

Wywiad nr.5

Kobieta, lat 35. [REDACTED].

FUNKCJA KULTOWA.

Jakie obrazy ma pani w domu?

"Różne. Przede wszystkim Matki Boskiej Częstochowskiej, bo tę Matkę Bożą najbardziej czczą. A poza tym przeróżne obrazy Matki Bożej, Pana Jezusa Miłosiernego, Boga Ojca, tzn. to nie jest obraz, tylko obrazek."

Skąd pani ma te obrazki?

"Jak jeździliśmy w różne miejsca na pielgrzymki, to można było kupić."

Czy mają one jakieś szczególne znaczenie dla pani?

"No na pewno. Przede wszystkim Matki Bożej, bo przez nią doznałam łaski nawrócenia, no i cała nasza rodzina, Matki Bożej z Medźugorie, mam też stamtąd kamień. Mam też obrazek Michała Anioła, Jezusa Miłosiernego, Świętej Rodziny. Różne, nie mam takiego, żeby do jednego się modlić...Matki Bożej Nieustającej Pomocy, Chrystusa Króla. Mam jeszcze dużo, ale schowane. Tylko niektóre ustawiłam tutaj na ołtarzyku...Ten obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem na polanie kupiliśmy z mężem po ślubie. Po prostu żeby powiesić. Ten obraz papieża przywiozłam z wycieczki. Obraz Matki Boskiej mam z pielgrzymki do Częstochowy."

Czy to miejsce było dla pani szczególnie ważne, czy powiesiła pani obraz, bo tam było miejsce?

"Nie, po prostu tu było miejsce i tu powiesiłam. Mąż wyciął z gazety całun z Turynu i oprawił. Kiedyś w kościele przy okazji ksiądz go poświęcił. To też ma znaczenie, przynajmniej dla niego."

Czy istnieją sytuacje, w których obrazy są wykorzystywane np. na Boże Ciało?

"W Boże Ciało to nie, ale jak była pielgrzymka Ojca Świętego wystawialiśmy obrazy. W Boże Ciało nie. Przyznam się, że nawet nie pomyślałam o tym. No, ale u nas nie chodzi procesja, tylko w [REDACTED] Ale jak jest poświęcenie pól, to właściwie powinno się wystawiać, ale tego nie robimy."

Czy ma pani ulubiony obraz?

"Nie mam ulubionego obrazu. Zależy jak mam potrzebę, jak mam natchnienie, modlę się. Najbardziej do Matki Bożej i do Pana Jezusa. Dużo rozmawiam z Panem Jezusem. Bliższy jest mi Jezus, ale to jest chyba działanie Matki Bożej. Modlę się do Michała Archanioła, do aniołów. Anioł Stróż mi bardzo pomaga, w takich drobnych rzeczach. To ważne, żeby być w stałym kontakcie z Aniołem Stróżem. Żebym miała taką jedną osobę, do której się modlę to nie."

Czy kupuje pani obrazki świętych?

"Obrazki na ołtarzyku mają różną tematykę, kiedyś dużo kupowałam, ale teraz już nie, bo mam dużo.

Czy kupuje pani obraz lub obrazki rodzinie? Czy może dostaje je pani w prezencie?

"Nie, nie mamy takiego zwyczaju. Z początku to kupowałam takie na szyję, Benedykta lub Matki Bożej. A w tej chwili to nie."

Czy miejsca, na których wiszą obrazy mają jakieś szczególne znaczenie?

"Nie. Te obrazki, które mam na ołtarzyku ustawiałam w różnych miejscach. Zawsze jednak chciałam zrobić sobie jedno miejsce szczególne dla modlitwy, żeby tam zgromadzić te szczególne obrazy, do których się modlę. Tam się modlimy, a tak to nie ma takich miejsc."

Czym jest dla pani obraz?

"No na pewno świętością. To nie jest przedmiot, który sobie wisi. No kiedyś, to tak. Jak sobie przypomnę czasy, kiedy byliśmy jak przeciętni katolicy, to wieszaliśmy jako ozdobę, dla tradycji. Natomiast w tej chwili to jest dla mnie świętość, każdy obraz, który przedstawia osoby święte."

FUNKCJA MAGICZNA.

Nosi pani przy sobie św. obrazki?

"Noszę różaniec, noszę szkaplerz Matki Bożej. Matkę Bożą nosi się z przodu, a Pana Jezusa na plecach noszą. Pierwsza obrona, którą dała Matka Boża Karmelitanom Bosym i oni wprowadzili to. Niby papież któryś tam zastąpił to medalikiem, ale to już nie jest to. Szkaplerz jest dla nas obronną szatą Matki Bożej. Noszę Matkę Bożą Niepokalaną i Benedykta, który broni przed szatanem...A poza tym mam w każdym oknie albo krzyż, albo Benedykta, bo

szatan wchodzi przez drzwi i przez okna i mam krzyż nad wejściem, tak dla obrony. Szkaplerz nosi cała rodzina. Dzieci go czasami zdejmują, a ja nie."

FUNKCJA SPOŁECZNA.

Czy dba pani o swoją kapliczkę? Czy kobiety modlą się przy kapliczkach?

"Był kiedyś taki zwyczaj, że przy krzyżach się zbierali i przy kapliczkach. Teraz niby trochę to zaginęło, ale np. w tym roku śpiewaliśmy przy kapliczkach, w zeszłym roku też. Nie modlą się, tylko śpiewają. W niektórych miejscach śpiewają, w niektórych nie, to zależy. Ale ginie ten zwyczaj. Co do strojenia, to dbam cały czas żeby było tam w miarę czysto. Kwiaty, wstążki wiem. Co jakiś czas je przepiorę, albo wiem nowe. Dbam, żeby cały czas było pięknie przy Matce Bożej, nie tylko jak jest jakaś okazja."

OBRAZ A KATOLICYZM.

Czy wyobraża sobie pani katolicyzm bez obrazów?

"Nie wyobrażam sobie. Wtedy nasza wiara byłaby pusta, bo w każdej figurze można sobie wyobrazić osobę. Tak trudno by nam było. Bliższy kontakt wtedy jest. To też jest nasza wyobraźnia, bo przecież nie wiemy jak wygląda Bóg Ojciec. Jezusa Miłosiernego to siostra Faustyna widziała i można powiedzieć, że taki jest jakiego widziała...Modlę się do Pana Jezusa Miłosiernego zawsze. Staram się o trzeciej odmawiać koronkę do Miłosierdzia. Odmawiam różaniec do Matki Bożej. Jak jeżdżę do pracy to staram się rano być w kościele na mszy."

Czy mogłaby pani modlić bez obrazu?

"Mogłabym, bo często to praktykuję to np. w pociągu."